

INSTYTUT HISTORYCZNY  
IM. GEN. SIKORSKIEGO  
PRM 9

ZMIKROFILMOWANE DNIA 11. 12. 1979  
ROLKA NR. 1 16 mm

Sprawozdanie  
Wty.

1940

Stosunki z Wielką Brytanią

ZESKANOWANE 01. III. 2005 r.

INSTYTUT HISTORYCZNY  
IM. GEN. SIKORSKIEGO  
PRM 9

O—D P I S

Przez Par. 357.VII.40.

PRM.9./1940

7 lutego 1940.

T a j n e

W związku z wyjazdem Pana Ministra do Londynu proszę Go, ażeby zechciał oświadczyć w moim imieniu kierownikom Rządu angielskiego, iż jedynie trudności na jakie z natury rzeczy natrafiłem przy odbudowie Armii Polskiej osłabiły mój kontakt bezpośredni z Wielką Brytanią. Chciałbym jednakowoż, ażeby nad Tamizą wiadano, że zależy mi bardzo na podtrzymaniu tego żywego i ścisłego kontaktu między nami i ażeby zrozumiano, że wyrazem tej tendencji jest obecna podróż Pana Ministra.

Proszę Pana Ministra, ażeby postawił mocno nasze żądania wspólnego protestu szefów Rządów Brytyjskiego, Francuskiego i Polskiego, przeciwko okrutnej a metodycznej polityce eksterminacyjnej, stosowanej w Polsce przez Hitlera. Rzecz została postawiona przez nas na porządku dziennym.

Gdyby się nie udało uzyskać obecnie stanowczego, wspólnego oświadczenia trzech Premierów, ucierpiałibyśmy nie tylko my Polacy, ale i Alianci. Ucierpiałaby sprawa, a Niemcy zostaliby rozzuchwaleni wiążąc, że okrucieństwa mogą pozostać bezkarne. Sądzę, że akcja Watykanu i naszej propagandy przygotowała dostatecznie grunt dla tego demarche.

Proszę również zwrócić uwagę Rządu Brytyjskiego na konieczność manifestowania na zewnątrz większej solidarności Sprzymierzonych. Fakt, że w Najwyższej Radzie Wojennej dotąd nie uczestniczymy jest winą złego a właściwie żadnego przygotowania wojny pod względem politycznym, i z czasem może jaknajfatalniej wpłynąć na rzecz wspólnej sprawy. Naród polski wypełni, tak jak wypełnia je obecnie, swe obowiązki wobec Sprzymierzeńców. Dowodem tego są krwawe ofiary, jakie ponosi nasz Naród, zajmując jeszcze dzisiaj uwagę przeszło dwudziestu trzech dywizji niemieckich. Jest on gotów rzucić na szalę wydarzeń swoją niezłomną wolę walki - trzeba mu jedynie tę walkę umożliwić. Musi więc mieć możliwość dyskusowania



PRM. 9

- 2 -

W

w gronie sprzymierzeńców spraw, która go dotyczą. W przeciwnym razie gotów uwierzyć wrogiej propagandzie, która głosi, że odbudowa Polski nie jest jednym z głównych celów wojny. Byłoby to nie tylko zabójcze dla naszych stosunków wzajemnych, ale również dla Aliantów, którzy straciłoby wpływ i zaufanie u neutralnych.

Nasz udział zatem w Najwyższej Radzie Wojennej jest konieczny. Obecnie deleguję Pułk.dypl. Prus-Mitkiewicza do Komitetu wykonawczego Rady i liczę na ułatwienie mu pracy. Niezmiernie ważną sprawą byłoby ostateczne wykończenie redakcji naszych umów wojskowych, dla których ostatecznego podpisania gotów jestem przyjechać do Londynu.

Werbowanie ochotników dla Wojska Polskiego w Kanadzie weszło, jak na to wskazuje depesza konsula polskiego w Ottawie, na tory pozytywne. Zecho Pana Minister sfinalizować to zagadnienie podczas swojej wizyty.

W związku z wojną Rosji z Finlandią, proszę podkreślić wagę szybkiej i skutecznej pomocy, jaką winni okazać Finlandii Alianci. Udział w niej Polski ma charakter wtórny. Jesteśmy do niej gotowi pod warunkiem że nie przyniesie to uszczerbku armii odbudowywanej na obczyźnie. Kolejność naszego w tym kierunku wysiłku przedstawia się w sposób następujący :

- a. Formowanie eskadr polskich, do czego wyznaczeni są lotnicy z których część znajduje się już w Sztokholmie, a dla których niema dotąd samolotów.
- b. Użycie tych batalionów polskich, które znajdują się obecnie na terenie Lotwy, pod dowództwem płk. Perkowicza, wykazując przytym zwartą i doskonałą formę. Zorganizowanie przemytu tych ludzi na wyspy Alandzkie jest obecnie w toku. Wysłany w związku z tą sprawą płk. Rudnicki znajduje się w tej chwili w Helsinkach.

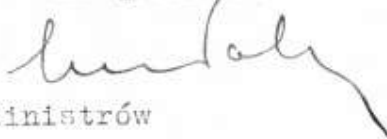
PRM.9

- 3 -

- e. Sformowanie czterech batalionów piechoty we Francji, które powinny otrzymać Francji i Wielkiej Brytanii wszystkie oddziały pomocnicze, by jako samodzielna brygada odejść na front. O terminie jej odejścia zadecyduje wyszkolenie rekrutów.

Proszę wreszcie Pana Ministra ażeby nakłonił Londyn do gorętszego i wydatniejszego zajęcia się losami profesorów Uniwersytetu Krakowskiego, internowanych w Granienburgu. Tak potężne imperium jak angielskie znaleźć powinno środki, prowadzące do uwolnienia tych nieszczęśliwych zakładników z hitlerowskiej niewoli.

Za zgodność



GEN. SIKORSKI

Do Panów Ministrów  
do Pułk. dypl. A. Kędziora  
" Kancelarii Cywilnej Prezydenta R.P.  
" Prezydium Rady Ministrów

PRM 9

WPEŁYNEŁO DNIA 22/II No 548/VIII

2

LONDYN -

Wysłano 21. II. 40.

No. 18.

Recentus tel. szyfrowy No. 5.

Dla Pana Generała Sikorskiego.

Tekst depeszy zakomunikowałem Gen. Zającowi. Na podstawie przywiezionej przez niego instrukcji Pana Premiera (pismo No. 377/tjn z 16 lutego) oraz dodatkowych instrukcji ustnych, Ambasada złożyła w Foreign Office projekt poprawek do zał. No. 1 (lotnictwo). Anglicy zaproponowali przed formalną negocjacją wymianę zdań pomiędzy gen. Zającem, wzgl. jego przedstawicielem oraz naszym Attaché Wojskowym a odpowiednikami wojskowymi angielskimi.

Powołując się na mój raport z 12 lutego do Pana Ministra Spraw Zagranicznych, przedłożony Panu Premierowi na ręce Plk. Kędziora oraz na załączony przy nim protokół rozmowy ze Strangiem z dnia 9 lutego na temat umów wojskowych, pozwalam sobie prosić o dalsze instrukcje;

- I. czy mam przyjąć "układ ogólny" według projektu angielskiego wręzonego Min. Zaleskiemu w Londynie, czy też próbować ulepszyć niektóre jego punkty (w szczególności finansowe) ?

4

II. Czy przyjąć aneks No. 2 (rekrutacja - przewóz, etc.) czy też dążyć do wprowadzenia poprawek - co może być potrzebne ?

III. Czy zapowiedzieć wniesienie projektu porozumienia w spr. Kanady (w ramach uznanych za możliwe przez Stranga ? ); w wypadku twierdzącym mam zaszczyt prosić o taki projekt.

IV. W jaki sposób postawić sprawę nierówności poborów między marynarką a lotnictwem, wobec zastrzeżeń Stranga do wprowadzenia tego wyrównania ?

V. Czy dążyć do ulenszenia "praw i przywilejów członków sił zbrojnych" w marynarce (na wzór lotnictwa ? (co prawdopodobnie napotka na te same trudności zasadnicze co kwestja poborów).

Wobec wagi, technicznej, strony układów byłbym wdzięczny gdyby Pan Premier zechciał, (w myśl propozycji angielskiej) przysłać mi do pomocy wyższego wojskowego, któryby mi przywiózł potrzebne dodatkowe instrukcje. W takim wypadku mam nadzieję zakończyć rozmowy w krótkim czasie.

Otrzymuje: Paryż i Angers.

RACZYNSKI

Otrzymano 21.II.40.



PRM 9

2

AMBASADA  
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ  
W PARYŻU

PARYŻ, DN. 22 lutego 1940  
PARIS VII-E, 1, RUE DE TALLEYRAND.  
Tel.: Invalides 69.80 & 85.

SCISLE TAJNE

Nr. 522/107

PILNE

W sprawie

zał. 1.

Do

Sekretariatu

Pana Prezesa Rady Ministrów

w P a r y ż u

Ambasada przesyła w załączeniu telegram szyfrowy otrzymany od Ambasady R.P. w Londynie i skierowany pod adresem Pana Prezesa Rady Ministrów.

Za Chargé d'Affaires:

Wojciech Kowalski  
Radca Poselstwa

5

PRM 9

3



10, Downing Street,  
Whitehall.

28 May 1940.

My Dear General Sikorski,

In his letter to you of 12 April, Mr. Chamberlain promised that the questions raised in your letter of 4 April and in the documents which you sent with it should receive careful examination. We have thought it well that some of the points of detail should be discussed informally between the Air Ministry and the Polish representatives in London, and this, together with more recent recommendations, accounts for the delay in sending a reply. In order that our views may be set out as clearly as possible I thought it convenient to prepare a memorandum embodying our reply to the points which you raised, and I now have pleasure in sending this to you together with the appropriate annexes.

I much hope that you will be able to accept the agreement as it has now been amended. It will give formal effect to a co-operation and comradeship between our armed forces which has already been so splendidly proved in the field of active operations.

Yours faithfully,

Winston Churchill

His Excellency General Sikorski.

6



PRM 9

4

Paris le 5 juin 1940

Son Excellence Monsieur BULLIT

Ambassadeur des Etats-Unis  
d'Amérique en France .

636/PC/I6/40

Mon cher Ambassadeur,

En revenant du front, j'apprends votre accident qui me rappelle un accident analogue qui m'est arrivé naguère. Je me réjouis sincèrement et cordialement de son heureuse issue. Elle devient pour nous un symbole et n'apportera certes pas le moindre prestige à l'Allemagne.

Je tiens à vous dire ,à cette occasion, mon cher Ambassadeur, combien j'apprécie votre attitude sympathique pour la Pologne ; nous savons que nous pouvons y faire appel au moment voulu.

Puis-je vous prier ,en attendant, de souligner à l'occasion ,auprès des hommes d'Etat français et anglais, combien les Etats-Unis d'Amérique attribuent d'importance à la reconstitution d'une Pologne forte et libre dans une Europe régénérée, qu'on apprécie chez vous, comme il convient, la participation polonaise à la guerre, et qu'on s'y intéresse vivement à la reconstitution de l'Armée polonaise.

Je me permets de joindre à cette lettre une réponse à M.A.W. Foerster qui ne manquera de vous intéresser.

7